

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 27 Czerwca r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno —

W dniu wczorajszym, miasto nasze stało się szczęśliwem, uroczyste obchodzić rocznicę Wysockich narodzin NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI WSZECZ-ROSSYY, NIKOŁAJA Igo. Zrana świątynie Pańskie napełnione były ludem, zasyłającym gorące modły do Naywyższego, o udzielenie błogosławieństwa Panowaniu NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI i całego NAYJAŚNIEJSZEGO CESARSKIEGO DOMU, do lat nayspóźniejszych, przez wylanie dobrodzieystw nieba, na rozległe Państwa Jego i ludu milionowe, berłu Rossyi poddane, które za swe szczęście, dziękczynne w dniu tym u podnoży śś. Ołtarzy składają modły. Wieczorem miasto całe nayokazały oświecone było. — Tegoż dnia obchodzona była rocznica Wysokich narodzin N. Wielkiej Xieźniczki ALEXANDRY NIKOŁAJEWNY.

Sankt-Petersburg dnia 18 czerwca.

(z Gazety Senackiej.)

Przez naywyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod dniem 4 czerwca, z naymiłościwszych względów przy uwolnieniu ze służby, otrzymali pensję dożywotnie: radca kollegialny Szubalin po 500 r., Smey klasy Jakowlew po 450 r., radca honorowy Szubalin po 170 i sekretarz gubernialny Brahın po 257 rubli; także: 5tey klasy Tomaszewski po 1250 r. i sekretarz gubernialny Błahoobrazow po 180 rubli na rok.

— W naywyższym ukazie do Rządzącego Senatu pod dniem 7 czerwca wyrażono: „Uwalniając Woyskowego Atamana Woyska Dońskiego, Jenerała - Porucznika, Howayskiego 1go, od terazniayszego jego obowiązku, N a y m i ł o ś c i w i e y R o z k a z u j e m y na jego niemyścu bydź, Jenerał-Majorowi, Kutieynikowu 2mu, Atamanem nakaznym tegoż Woyska, który też podług tego urzędu ma przyjąć wszystkie dzieła na osnowie prawa.”

— Przez naywyższe ukazy do Rządzącego Senatu pod dniem 12 czerwca:

Sztabs - lekarz Assesor kollegialny, Soncow, przy zupełnym uwolnieniu ze służby, mianowany radcą dworu, na osnowie ukazu 18 lutego 1762 roku.

„Z liczby wybranych przez obywateli miasta Kijowa i przedstawionych od Rządzącego Senatu Kandydatów Woytów na urząd Woytowski Kijowski, R o z k a z u j e m y bydź Woytem Kijowskiemu Znamienitemu Obywatelowi miasta Grzegorzowi Kisielewskiemu.”

Dnia 13 czerwca. Rangi 5tey klasy, Smirnow, na własną prośbę uwolniony zupełnie ze służby z pensją dożywotnią po 2,500 rubli na rok; a na jego miejsce naczelnikiem 2go oddziału w departamencie udziałów, przeznaczony radca honorowy Jan Kałasznikow, dotąd mający obowiązki w departamencie głównego zarządu spraw dachowych wyznań cudzoziemskich.

Wiadomości z Gruzji.

(z Ruskiego Inwalida.)

Kupa rabusiów, w liczbie 500 ludzi, zgro-

madziwszy się na rozkaz *Miras-Chana*, zarządzającego w *Lenkoranie*, z podległych *Hassan-Chanowi*, wyprawiła się na rabunek wsi *Lemberan*, leżącej w prowincyi Karabachskiej, nie wiedząc, że tam znajdują się woyska Rossyjskie.

Dowódca półku ułańskiego biełgorodzkiego, półkownik *Makow*, otrzymawszy o tém uwiadomienie, ruszył z jednym szwadronem dla ścigania rabusiów, i wnet potym przybrawszy jeszcze trzy pół-szwadrony, uderzył na główne kupy rabusiów, rozłożone ze zdobyczą w pozycyi wygodney, rozproszył je, i powrócił wszystkie bydło u mieszkańców rabrane; potém Półkownik *Makow*, ścigał rozpierzchniętych rabusiów na 50 wiorst od obozu.

Przy tém zdarzeniu, półku tego porucznik *Makow* ciężko został raniony w prawą nogę kindżatem, przez jednego z naysilniejszych rabusiów, *Bejrana*, który przez niego na miejscu zrąbany został. Brat *Hassan-Chana*, *Mustafa Bek* w niewolę wzięty. — Dobrze rozrządzenie i determinacya Półkownika *Makowa* sprawiły ten skutek, że pierwsze w tym rodzaju pokuszenie się nieprzyjaciela, zostało bez powodzenia.

Od 14 do 19 maja z twierdzy *Erywanu* nieprzyjaciel codziennie robił wycieczki, po większej części przeciwko Góry-Herakliuszowej, ale za każdym razem został odparty i ścigany pod samą twierdzę.

Od Ormianów, którzy się z *Erywanu* ucieczką ratowali, powzięto wiadomość że mieszkańcy w liczbie 4ch do 5ciu tysięcy ludzi nie mają czém utrzymywać życia, i że od zamkniętego powietrza wszczynają się gorączki zgnię.

Podług powieści jeńców, wszyscy mieszkańcy Obwodu Erywańskiego znajdują się za *Araxem*; a *Nagi-Chan* i *Wekil-Izmael Aga* z podległymi sobie *Karapapachcami* około góry *Ararat*. — Większa ich część nie ma chleba, a żyje tylko mlekiem i syrem. — Persowie probowali gnać ich daley, ale się ci opierają i nie chcą oddalać się od swojej rodziny.

Hassan-Chan znajduje się w *Hedi-Bulaku* za *Araxem*, mając do 5 t. konnicy i piechoty, które składają się z woysk *Urumyjskich*, nie dawno doń przybyłych, i z *Kurdyńców*, którzy się przy nim dawniej znajdowali, a konnica *Choyska*, która była w bitwie 9 maja cała się rozproszyła.

Patrole nasze, które w różnych kierunkach poza rzekę *Horniczay* posyłane były, nigdzie nie dostrzegły nieprzyjaciela, również i aż do samego *Sardar-Abadu* ani śladu jego nie widać.

Zupełne bezpieczeństwo od kawalerii nieprzyjacielskiej, pozwala furazerom oddalać się na 15 wiorst od obozu.

Dnia 21 maja Jenerał - adjutant *Paskiewicz* rozpoczął marsz za *Bezobdal*.

Gazeta *Journal de St-Petersbourg* w dodatku nadzwyczajnym do N. 75go, ogłosiła *Rapport Komitetu śledczego Warszawskiego*, do Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIECIA CESARZEWICZA KONSTANTEGO podany, a przeznaczonego do wysledzenia w Królestwie Polskiem towarzystw tajemnych, cel polityczny mających; po tym raporcie umieszcza Postanowienie NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI

i Krola, zwołujący Sąd Seymowy, dla sądenia osób, do tychże towarzystw należących. Przystęp do raportu zakończony jest temi słowy: „Obwinięni, którzy należą do polskich prowincyi Cesarstwa, będą sądzeni w St. Petersburgu, przez Departament Kryminalny Rządzącego Senatu.”

Ryga dnia 28 maja.

(z Gazety Handlowej.)

Po obu stolicach, Ryga jest bez wątpienia najznakomitszym przemysłowym miastem w naszym Państwie. Z jednej strony bogaci i przedsiębiorliwi kapitaliści, a z drugiej, ludzie, znający się na różnych rzemiosłach, spólnemi siłami, przyczyniają się do ciągłego stopniami rozszerzania się u nas rozmaitych gałęzi przemysłu rękodzielniczego. Zysk własny, ta sprężyna wszelkiego przedsięwzięcia handlowego, dzielnie podnieca nasze fabryki do podwajania pracy i czynności. Każdy właściciel, będąc z góry przekonany, o niechybnym odbycie wyrabianych u niego produktów, nie szczędzi, ani usiłowań, ani nowych doświadczeń, ku doprowadzeniu swojego zakładu do najwyższego, ile można, stopnia doskonałości. Fabrykanci tuteysi mają prócz tego wielką dogodność, że łożą wielkie kapitały jedynie tylko na prawdziwie pożyteczne urządzenie fabryk, a nie na powierzchowność, lub też ogromność i piękność budowli. Przestają oni zrazu na takim domu, w którym się mogą mieścić wygodnie pierwiastkowe ich wyroby; gdy zaś te się pomnażają, wówczas powiększają się i budowy, zalecające się razem i prostotą zewnętrzną i rozporządzeniem wewnętrznem.

Oto jest krótki rys niektórych gałęzi przemysłu rękodzielniczego w Rydze.

W dziewięciu tutejszych fabrykach cukru, z których dwie należą do P. Brandeburga, a inne do kupców: Szredera, Chlebnikowa, Rawe, Beltciena, Pfeyla, Busza i Rikera, wyrabia się corocznie cukru rafinowanego i melissu do 180,000 pudłów. U samego Brandeburga wywarza się około 5 milionów funtów maki cukrowej. Cukier ten w ogóle sprzedaje się przybywającym tu kupcom i żydom z pobliskich środkowych, a nawet i z dalszych pogranicznych gubernij.

Fabryk tobaki jest tu 5. Z tych, należąca do Hollendera i syna, przeda jecorocznie za 500,000 r.; a inne kupców: Kazaka, Busza, Bulmerynga jakoteż Glezera i komp., wszystkie razem na milion rubli. Doskonałością towaru zalecają się fabryki Hollendera i syna, tudzież Glezera i komp.

Pomiędzy fabrykami wełnianemi na szczególniejszą zasługuje uwagę fabryka sukna kupca Bornhaupta. Dla braku wody, maszyny poruszane są siłą koni, których do tego 18 używają. Wyrabiane tu, 1,200 do 1,300 postawów sukna, zalecają się cienkością, równością kutneru i trwałością kolorów. Szkoda, że waluze, mianowicie dla niedostatku wody, tak bardzo (na wiorst 16) są oddalone od fabryki. Bornhaupt, w pobliżu swojej fabryki, zasiewał na próbie, roślinę zwaną drapaczem greplarskim (*Dipsami fullanum*), która się nad podziw udała. Niektórzy obywatele Infantscy pobrali u niego tych nasion, i rozmnażają je na swoich oddługujących gruntach; przez co z czasem odkryje się źródło, które dotąd jeszcze nie wchodziło tam w obręb dochodów rolniczych.

Fabryka pół-kazimierku T. Pichlau wyrabia towar wyborowego gatunku, w umiarkowanej bardzo cenie, którego coroczny odbyt dochodzi do 150,000 rub.

Kupiec Hasselkus, założył niedawno fabrykę bombazu, która zaczyna mieć niejaką wziętość. Wełnę przedzoną sprowadza zza granicy.

Zpomiedzy rękodzielni wyrobów bawełnianych odznacza się szczególnie fabryka plissów kupca Chlebnikowa, w której wyrabia się plissu corocznie na 500,000 r. Teodor Pichlau, zakłada teraz taką fabrykę, która, jak zaręcza, nie ustąpi w niczem rękodzielni Chlebnikowa. Fabryka Ginghamowa, należąca także do Pichlaua, jedna z najsilniejszych w Rosyi, dostarcza corocznie tego towaru na 150,000 r.

Kupcy Pfeyl i Tilner założyli niedawno dwie fabryki płócienne. Pierwszy sprowadza przędza zza granicy i wyrabia same tylko cienkie płótna, drugi zaś, używając przędzy tutejszej, zamierza robić płótno różnego gatunku.

Farbiernia P. Kieberta wielką ma wziętość. PP. Michel, Wendt i Tischinger, wiele także wyrabiają w swoich farbierniach.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 16 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Delfin miał nieszczęście, iż go koń uderzył, nie wychodzi z pokojów, i zapewne jutro nie będzie mógł się znajdować na processyi w uroczystość Bożego Ciała.

Z raportu zdanego przez Xięcia *Brissac* w Izbie Parów względem budżetu, okazuje się, iż dochody krajowe w maju r. b. były większe o 4 miliony 298,000 franków niż w tymże miesiącu roku 1825, a o 429,000 franków, niż w tymże miesiącu roku zeszłego 1826.

Maubreuil doznał takiegoż losu w sądzie apellacyynym, co i w pierwszej instancyi. Z licznych świadków, których zapozwał, stanęli tylko *Leloutre* i *Rustan* mameluk. Sąd wyryk, iż ze wszystkich tych świadków, żaden inaczej nie może być zniewolonym do stawienia się, jak za rozkazem Prokuratora Królewskiego. Potwierdzono wyrok pierwszej instancyi, skazujący *Maubreuil* na 5cioletnie więzienie za rozmyślne uderzenie Xięcia *Talleyranda*.

W Tulonie panuje wielka czynność; uzbrajają tam wszystkie prawie okręty.

Wytoczyła się znowu do sądu sprawa o testament *Napoleona*. Obeymuje on między innemi zapis 100,000 franków dla syna lub wauka nieboszczyka jenerała *Dugommier*, pod którego dowództwem *Napoleon* odprawił pierwsze swoje kampanie. *Dugommier*, który roku 1793 poległ pod *St. Sebastian*, zostawił jednego tylko syna, który bezpotomnie umarł. Pozostała po nim wdowa domaga się wypłaty zapisu. Tymczasem niejaki *Adonis Dugommier* mieni się naturalnym synem jenerała, i podobnież rości prawo do zapisu.

A N G L I A.

Londyn dnia 15 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Tutejsza gazeta *Gonic* pisze, iż naczelnicy większości członków Izby wyższej, które się udało zrzucić nienawistną odmianę w bilu zbożowym, przeistaczającą zupełnie całą jego zasadę, są sami w kłopotcie z odniesionego tryumfu. Gazeta *Times* poczytuje uchylenie bilu zbożowego za skutek wpływu dawniejszych ministrów. Zadało przez to wielki cios rękodzielniom naszym: wielu bowiem w nadziei utrzymania się tego bilu czyniło spekulacje na towary rękodzielnicze, i one zamówiło. W *Amssterdamie* po nadejściu wiadomości o przyjęciu odmiany rzeczonoego bilu, cena towarów osadniczych spadła o 15 procentów, a teraz bardziej jeszcze spadnie. Cofnięcie tego bilu zmniejszyło wszędzie handel, i zdaje się, iż zupełnie przeszkodzi ożywieniu jego, które niedawno z wielu względów można było rokować. Cena pszenicy podniosła się trzema szyllingami (6 zł. pol.) na kwarterze (półtrzecia korca miary polskiej), i bardziejby zdrożała, jeśliby Ministrowie nie dozwolili wprowadzić 600,000 kwarterów, znajdujących się w szpichrach pod zamkiem. Naród z zupełną ufnością pokłada nadzieję w środkach władzy wykonawczej, iż zapobieży się zbyt drożyznie. Przez cofnięcie projektowanego teraz bilu zbożowego, utrzymuje się w swej mocy bil z roku 1822, podług którego pszenica będzie wpuszczana za opłatą 10 szyllingów cła, a to w pewnych tylko epokach; mianowicie d. 15 lutego, 15 maja, 15 sierpnia i 15 listopada, jeśliby cena ciągle przez 6 tygodni poprzedzających, utrzymywała się na 80 szyllingów. Dowóz zaś póty będzie wolny, póki cena nie spadnie na 70 szyllingów, a wtenczas cło wynosić będzie 17 szyllingów, tak

długo, aż się znowu do 80 szillingów podniesie. W całej Anglii znajduje się przeszło 15,000 machin parowych. Niektóre z nich mają zadziwiającą siłę, a mianowicie w kopalniach Hrabstwa *Cornwallis*, gdzie widzieć można wyrównujące siłę 600 koni. Licząc w przecięciu na każdą maszynę parową siłę 25 koni, wypada z rachunku, iż wszystkie maszyny tego rodzaju zastępują siłę 375,000 koni; albo, jeśli przypuścimy, iż koni jeden ma tyle siły, ile 5½ ludzi, cała siła maszyn parowych Wielkiej Brytanii wyrównywa siłę 2 milionów ludzi. Na utrzymanie każdego konia potrzeba dwóch morgów ziemi, a zatem Anglia obeysć się może z powodu maszyn parowych bez 750,000 morgów.

Przez niezmordowane i nadzwyczajne usiłowania Pana *Brunel*, i drugi otwór w podziemnej drodze pod *Tamizą* został zupełnie zatkany, lecz pompowanie wody zacznie się dopiero w przyszłym tygodniu.

Ponowia się podobno wypadki w *Manchester*. Tkacze w *Wyndham*, miasteczku niedaleko *Norwich*, dowiedzieli się, iż tkacze wsiedlecki wsi podjęli się robić za mniejszą płacę. Kilku wichrzycieli udało się tam i popsuło wszystkie warsztaty. Gdy nazajutrz niektorzy świadkowie tych rozruchów przybyli do *Norwich*, dla doniesienia o nich, część pospólstwa napastowała ich, a nawet kilku niebezpiecznie raniła. Wystąpiło wojsko i odbywało patrole po mieście i okolicy. Tego dnia, kiedy świadków miano badać w sądzie, widziano zrana jeszcze tłumy pospólstwa zbierające się w różnych miejscach, i postrzegano, kilku włościan, uzbrojonych mocnymi kijami. O godzinie 4tej z południa przybyli świadkowie trzema pojazdami. Chociaż liczna straż wojskowa jechała przy pojazdach, buntownicy jednak postanowili (jeśli by można było) wyciągnąć świadków z pojazdów i zabić; konieczne zaś przeszkodzić, aby nie dostali się do ratusza. Udał się im ten ostatni zamiar, przez wyrócenie kilku wozów, powiązanie ich łańcuchami, i tym sposobem zatarasowanie ulicy w poprzek, co wszelki związek przecięło. Pojazdy ze świadkami musiały się zatrzymać, a straż zastaniała ich od napadów. Tymczasem Ławnik w towarzystwie kilku urzędników Magistratu, przeczytał ustawę o buncie. Pospólstwo zaczęło z wojskiem walkę, która trwała blisko 3 kwadransy, i krew z obu stron płynęła. Świeże wojsko weszło do miasta. Schwytało wprawdzie wiele ludzi należących do rozruchów, lecz jeszcze nie poymano hersztów.

— Dnia 16 czerwca. —

Ustanowiona od roku w tutejszej stolicy komisya wsparcia robotników w obwodach rękodzielniczych, zakończyła posiedzenia swoje. Od dawna już nie odebrano żadnej prośby o wsparcie, a znajduje się jeszcze znaczny fundusz na ten cel dobroczynny.

W raporcie giełdy z d. 14 b. m. wyrażono między innemi: „Kupcy utrzymujący stosunki handlowe z północną Europą, okazują więcej zadowolenia, niż smutku: zdają się bowiem rokować sobie, czyli to sprawiedliwie, lub bezzasadnie, osądzić tego niepodobna, iż zapas zbożowy nie na długo wystarczy, i że wtedy cena zboża tak znacznie pójdzie w górę, iż pozyskają zezwolenie wprowadzania zagranicznego zboża jeszcze pod korzystniejszymi warunkami, niżeli są te, które był obeymował.”

Sprowadzono tu z Kolumbii znaczną ilość sreber kościelnych, które na potrzeby narodowe, a zwłaszcza na płacę wojsku, wzięto z kościołów i klasztorów.

HISZPANJA.

Madryt dnia 3 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać o utworzeniu Junty, która ma ponagać radą Ministrów spraw zagranicznych we wszystkich interesach politycznych.

Układy, które były polecane Pann *Ostia* w *Paryżu*, względem wyścia wojska obcego z pół-

wyspu, mają ścisły związek z układami Rządu naszego z Portugalią. Publiczność dowiaduje się powoli o niektórych żądaniach Dworu tutejszego, podanych Portugalii, jako to: aby Cesarz *Don Pedro* zezwolił na odmianę kilku artykułów nadanej przez siebie konstytucyi, zwłaszcza względem praw obu Izb i wolności druku. Późem Rząd nasz chce uznać wspomnianą konstytucyą, i zwinąć wojsko obserwacyjne.

Z wojska obserwacyjnego udały się 2 pułki jazdy i 3 piechoty do Katalonii.

Gubernator *Barcellona*, Hrabia *Villamar de Peña* objeżdża powiaty *Manresa*, *Girony* i *Figueras* dla przyjmowania aktów poddania się od dowódców powstańców.

Jenerał *Eguia*, Wielkorządca prowincyi *Galicyi* donosi, iż banda, złożona z 300 ludzi, pod dowództwem Pułkownika *Mancha*, snuje się w dycezyi *Orense*.

Słychać, iż w prowincyach portugalskich *Tras-os-Montes* i *Beira* pokazują się nowe ślady zaburzenia.

— Dnia 4 czerwca —

W *Barcellona* uwolniono kilku dowódców powstańców, którzy się dobrowolnie stawili i wrócili do swoich rodzin. Nie przywrócono jeszcze spokojności w północnej Katalonii; zbrojne bandy złożone ze 30 lub 40 ludzi, snują się po gościńcach i rabują podróżnych. Rozterki w *Guipuscoa* trwają ciągle, i umysły mieszkańców są bardzo wzburzone.

Sprawujący interessa portugalskie w *Madrycie* doniósł Rządowi swemu, iż Jenerał *Sarsfield* otrzymał rozkaz, aby cofnął wojsko obserwacyjne i zajął dawniejsze stanowiska; oraz, iż Vice-Hrabia *Canellas* (*Silveira* i Margrabia *Chaves*, których Rząd Hiszpański z kraju swego oddalił, przybyli do *Bajony*.

Od granic hiszpańskich d. 10 czerwca.

Jenerał dowodzący w *Guipuscoa* użyje dzielnych środków do utworzenia korpusu ochotników, mimo oporu Alkadów. Zdaje się, iż Deputowany prowincyi i Pan *Huerta*, który także pojechał do *Madrytu*, nie doznali dobrego przyjęcia u Dworu, a nawet słychać, iż kazano im oddalić się ze stolicy. Przywiązują wielką wagę do wypadku tej okoliczności.

TURCYA.

Stambuł dnia 1 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Po nieszczęśliwych dla Greków wypadkach w okolicach *Aten* na początku maja, P. *Stratford Canning*, poseł angielski, ponowił dawniejsze swoje usiłowania o przywrócenie pokoju, i naręszcie podał mocne przełożenie Reis-Effendemu, co (jak się zdaje) wspólnie z przełożeniem Pana *Ottensfels*, Internuncjusza Austriackiego, sprawiło ni jakie wrażenie w Dywanie: słychać bowiem, iż Reis-Effendi okazuje większą powolność, niż dotąd. Rozchodząca się od trzech dni pogłoska o wielkiem zwycięztwie, które Lord *Cochrane* miał odnieść nad częścią floty tureckiej, jeśli się potwierdzi, może skłonić Dywan do jakowych układów względem Grecyi. Mieszkający tu Chrześcijanie nie jeszcze urzędowego nie wiedzą. Od czasu pomyslnych dla Porty raportów *Reszyda* basty, nie dotąd urzędowego nie ogłoszono.

Od granic tureckich 8 czerwca.

Okreś, który d. 6 b. m. po 37dniowej żegludze zawinął do *Liworny*, przywiózł wiadomość, iż flotta Egipska złożona z 50 statków, z 10,000 wojska lądowego, była w gotowości do wyścia pod żagle.

List z *Syra* pod d. 13 maja wyraża: „Od czasu klęsk pod *Atenami*, słychać, iż pułkownik *Gordon* wyjechał, a jenerał *Church* sposobi się także do wyjazdu, co jednak potrzebuje potwierdzenia. Z śmiercią *Karaiskaki*, zwycięstwo opuściło Greków. D. 10 maja widziano flotę turecką złożoną ze 28 okrętów między przylądkiem *d'Oro* i *Andro*, jeśli się tego dnia udała ku *Atenom*, mogłaby sprawić wielki postrach; lecz zwróciła

się ku *Zea*, i jak słyhać miała popłynąć do *Suda* lub *Kandyi*. *Ibrahim* basza pustoszy ciągle po-brzeża Arkadyi. Do warowni *Chiarenza* miało się schronić 8000 greków; *Ibrahim* wezwał ich, aby się poddali; czego odmówili i wysłali dwóch ludzi do *Napoli di Romania*, żądając pomocy w smutnym swoim stanie."

Dostrzegacz Austriacki umieścił z *Powszechney Gazety Greckiej* następujące urzędowe rap-porta o ostatnich wypadkach w Grecyi:

Z obozu w Pireus d. 28 kwietnia 1827.

Mam zaszczyt donieść, iż dla ułatwienia *Karaiskakiemu* postępu i dzielniejszego uderzenia na stanowiska nieprzyjacielskie pod *Atenami*; ofiarowana była honorowa kapitulacya osadzie klasztoru *S. Spiridyona*, która poprzednio przez kilka dni wytrzymywała mężnie mocny ogień z okrętu wojennego *Hellas*, którym dowodził sam Lord *Cochrane*, i z bateryi w *Pireus*, oraz wyrzwały ręczney broni, któremi ją raziło wojsko otaczające klasztor. Mocna i niepospolita budowa klasztoru nie dozwalała Grekom przypuścić do niego szturm, a tymczasem wypróżniały się zapasy potrzeb wojennych na okręcie i w bateriach. Dla tego, tak z mojej, jak ze strony Wielkiego Admirała ofiarowana była Turkom d. 27 kwietnia kapitulacya, aby ocalić Turków od zupełnego zniszczenia, ale jej nie przyjęli.

Pragnąc posunąć, ile możności, siły nasze ku *Atenom*, skłoniłem się do ofiarowania Turkom najzaszczytniejszej kapitulacyi, której też okazali się godnymi przez mężny odpór. Zresztą postępowanie takie zdawało mi się, byź roztropnem: mogło bowiem sprawić dobre wrażenie na Albańczykach *Tureckich*, którzy się, albo w obozie znajdują, albo w okolicach *Rumelli* są rozproszeni. Z wielkim smutkiem muszę także donieść, iż po tak pożytecznej kapitulacyi nastąpiła okropna scena, chociaż przeciw niej żaden środek nie był zamie-dlany. Z wielkim smutkiem opowiadam cały wy-padek. Czyn ten szkodzi bardzo charakterowi żołnierza Greckiego, pomimo, iż przy tej sposobności wielu officerów i żołnierzy Greckich okazało się gorliwymi obrońcami honoru i ludzkości, i znaraze-niem własnego życia broniło jeńców *Tureckich* przeciw zawziętości swych ziomek. Officer i 7 żołnierzy zginęło pełniąc tak święty obowiązek. Posyłam Kommissyi rządzącej rapport Jenerała *Karaiskakiego* i zdanie sprawy, ułożone na moją prośbę przez Pana *Gropius*, Konsula Austriackiego, według ustnego opowiadania officera *Tureckiego*, którego życie ocalił officer Grecki. Przeko-nanie się z tych pism i świadectw, iż do wypadku tak tragicznego, którego wspólnie z wami każ-dy prawdziwy patriota Grecki opłakiwać musi, nie było umówionego planu. Pragnąc ogłoszenia prawdy, tak ze względu rozruchanego żołnierstwa i okoliczności, z których wyniknął tak nieszcze-śliwy wypadek, co tylu Turków życia pozbawił, jak ze względu na honor imienia Greckiego; opo-wiem wszystko ze szczegółami, do czego, gdyby nie ten wzgląd, nie miałbym czasu.

Po zawarciu umowy z Turkami, *Karaiskaki*, odebrawszy od nich chorągwie, ustawił ich w szeregu, obok muru klasztornego od strony lądu, i dla ich bezpieczeństwa, przydał oddział jazdy między nimi a wojskiem, zajmując pobliskie stanowiska. Nadto osadę *Turecką* otoczył piechotą i jazdą, a pośród szeregów *Tureckich* zostawił w zakład Jenerała *Tsavella* i innych nayszanowniejszych officerów. Do-wódca jazdy nieregularnej i regularnej byli rów-nież w gotowości dla obrony Turków i w istocie nie zaniedbał *Karaiskaki* niczego dla ich bezpie-czeństwa. On sam znajdował się pośród Turków. W takim stanie wyruszyła cała linia z klasztoru, ciągnęła w dobrym porządku. Ale nieszczęściem po-

wszechne było w obozie mniemanie, iż sam *Reszyd* i liczni officerowie wyżsi znajdują się w klasztorze z ogromnymi skarbami; garstka żołnierzy, spodzie-wając się łupów opuściła pobliskie stanowisko, i dostała się do klasztoru; zawiedziona atoli w na-dziei, pospieszyła za linią *Turecką*, a jeden zpo-śród niej uchwycił za pałasz Turka i chciał mu go wydrzeć. Turek strzelił do niego z pistoletu; Grek odpowiedział mu wystrzałem karabinowym; i tak w jednej chwili rozpoczął się bój wzajemny. Jenerałowie i officerowie, którzy Turków bronili, sami napastowani od zaciętych żołnierzy, ledwo własne życie ocalili, a kilku żołnierzy poległo. Za pierwszymi napastnikami poszli inni z różnych stron, i przybliżyli się aż do pagórka, zajętego przez Turków. Baterye *Tureckie* dały ognia do tłumy, i ubiły niestety wielu Greków i samych Turków. Niepodobna jest opisać nieładu i zamieszania. Ale pośród tego wszystkiego okoliczność jedna czyni wielki zaszczyt wojsku Greckiemu. Dwie pierwsze przechodnie stráže obozu, złożone z *Suliotów* pod dowództwem Jenerała *Bozzarisa* i oddziału Jenerała *Nikitasa*, nie pomyślając na bliskość nieprzyjaciela, dającego z dział ognia, pospieszyły aby zasłonić odwrót Turków, których do niego zmusiły wystrzały własnych ziomek, i otworzyły im szczęśliwie drogę do ucieczki; tym sposobem wielu z nich ocaliło życie. Według zeznania officera *Tureckiego*, który ocalenie swoje winien officerowi Greckiemu, poległo 130 Turków i za-pewne tyleż zdołało się ocalić. Brakuje mi wy-razów do opisanja tego, co czuję, opowiadając to zdarzenie. Cieszy mię jednak, iż donieść mogę, że wypadek ten oburzył całe wojsko, a szczegól-nie Jenerałów i officerów; i mam nadzieję, że na sprawach dany będzie okropny przykład kary. Trudno jest powściągnąć niesforność blisko 100-tysięcznego wojska, zgromadzonego napręde i roz-jątrzonego przeciw Turkom przez okrucieństwa, jakich się niedawno nieprzyjacieli w *Morei* dopu-ścił względem bezbronnych wsi, kobiet i dzieci. Nadto, wielu Greków cierpiało przez czas długi głód w obozie z powodu niedostatku żywności.

Zmartwienie moje, *Mości Panowie*, jest w tej chwili tak wielkie, iż mię dłużej w obozie zatrzymać może jedynie obawa większego nieszczę-scia, i przekonanie, iż zdarzenie to nie było skutkiem planu. Wielu znakomitych officerów zagra-nicznych Mocarstw było świadkami tego nieszczę-scia: czuli oni to samo, co i ja; i mogą zaświadczyć, iż rapport mój jest zgodny z prawdą i t. d.

(podpisano) *Church*.

O zgonie Jenerała *Karaiskakiego* przesłał na-czelny wódz *Church* następujący raport:

— *Z Obozu w Falerus dnia 5 maja 1827.* —

Z smutkiem donoszę Wysokiej Kommissyi, iż oyczyna i wojsko pozbawione zostały dalszych usług mężnego Jenerała *Karaiskakiego*, dowód-cy wojsk Greckich na statym lądzie. Szanowny ten Jenerał, którego stratę wojsko opłakuje, sko-nał tej nocy ze skutkow rany, odniesionej dnia wczorajszego. Oto jest opis bitwy z tej tylko przyczyny ważnej, iż wydarła Grecyi jednego z naysławniejszych wodzów i kilku żołnierzy. (Na-stępuje dalej opis mało znaczący utarczki.)

Dowódca eskadry Greckiej *Hastings*, dono-si w urzędowym raporcie, iż w wyprawie do *Vo-lo* zabrał Turkom wszystkie statki, jakie się tam znajdowały, i że wszyscy officerowie i żołnie-rze, zostający pod jego dowództwem, sprawują się wzorowie. W innym raporcie donosi, iż w *Trik-keri* nie mogąc zabrać Turkom bryga, na którym się znajdowało 14 dział i 2 moździerze, z małą stratą spalił go. Gazeta Grecka wychwala bardzo zręczność Pana *Hastings*.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego W. Wojennego Gubernatora*.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler,

w Drukarni Redakcyi.

DO DATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 75.

Wilno dnia 27 Czerwca o. s. 1827 Roku.

1 Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż w tymże Rządzie za dług należny tutejszey Izbie Powszechney Opieki, przedawać się będzie z publiczney licytacji dom murowany dwópiątrowy mieszczanina mińskiego żyda Borucha Hirszowicza Morgolina ze wszelkiemi do niego przynależnościami, położony w mieście Mińsku na niskim rynku, przynoszący rocznego dochodu rub. assyg. 350, a oceniony do 3490 rub. assyg.; zatem życzący kupić takowy dom zechcą przybyć do tego Rządu na terminy: *pierwszy* od dnia wydrukowania, które później nastąpi w gazetach St. Petersburskich lub Moskiewskich, za miesiąc, to jest: najdalej dnia 16 następującego miesiąca, *drugi* za dwa miesiące, t. j. 16 augusta, a *trzeci* za trzy mce w dniu pierwszym sessyi t. j. 16 septembra roku teraźniejszego. Dnia 17 junii 1827 roku.

Sowietnik D. Czerniajew.

Sekretarz Zahorowski.

Powyczyk Anisimow.

1 Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż w tymże Rządzie za dług należny tutejszey Izbie Powszechney Opieki, będzie przedawać się z publiczney licytacji dom murowany dwópiątrowy mieszczanina mińskiego Josiela Jankielowicza Cytryna, ze wszelkiemi do niego przynależnościami, położony w mieście Mińsku na niskim rynku, przynoszący rocznego dochodu 300 rub. assyg., a oceniony do 4,500 rub. assyg.; zatem życzący kupić takowy dom zechcą przybyć do tego Rządu na terminy: *pierwszy* od dnia wydrukowania, które później nastąpi w gazetach St. Petersburskich albo Moskiewskich za miesiąc jeden; *drugi* za dwa, *trzeci* za trzy miesiące w dniu pierwszym sessyi. Dnia 17 junii 1827 roku.

Sowietnik D. Czerniajew.

Sekretarz Zahorowski.

Sekretarz Kollegialny Anisimow.

1 Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż na uzyskanie zgorzałey w roku 1816 w Mozyrskiej mieskiej Kommissyi summy, będzie się przedawać z publicznego targu w tymże Rządzie. Członków pomienioney Kommissyi, położone w mieście Mozyrzu domy, kramy, i dalsze zabudowania, a mianowicie: mińskiego Głowy Teodora Koryckiego, dom zupełnie stary z okrągłego drzewa, przy nim stajnia i chlewek takż stare i sklep, który z ogrodzeniem podwórza oceniony rub. 25, stoi na ziemi należący do Cerkwi Paraskiewskiej; drugi tegoż Koryckiego dom na ulicy Sluckiej z drzewa okrągłego, na dziedzińcu świronek z drzewa okrągłego, na własney ziemi, oceniony 650 rub., dwie kramy z brusów pomiędzy bramami na rynku w mieście Mozyrzu i isza pod N. 12, a 2ga pod N. 26, na własney ziemi ocenione 700 rub. assygnacyynych. Bazylego Jasieniewskiego dom z okrągłego drzewa, na dziedzińcu chlewek, ogród warzywny i kilka fruktowych niewielkich drzew, na własney jego ziemi, oceniony rub. 100. Dom Karnieja

Oleszczenka, na ulicy Bobrowskiej z drzewa okrągłego, na dziedzińcu świronek, drugi dom pokryty dranicą na własney jego ziemi, oceniony 105 rub 75 kop. Dom Motela Rozenberga drewniany z brusów, stary, pokryty dranicą, na ulicy kijowskiej, na dziedzińcu dwa sklepy murowane, drugi domek z drzewa okrągłego, pokryty dranicą, przy nim pod jednym dachem dwie stajnie, jedna wozownia z drzewa okrągłego stare, i lodownia, na ziemi jego własney, oceniono 1,450 rub. Dom Josiela Afenhendena drewniany z brusów, przy nim od ulicy trzy kramy z drzewa okrągłego, chlewek niewielki, przy nim powietka, na ziemi jego własney, ocenione 700 rub. assyg. Zatem życzący kupić pomienione domy z wyrażonemi zabudowaniami i ziemią, zechcą przybyć do Rządu Gubernialnego Mińskiego na terminy: *1szy* dnia 1go augusta, *drugi* septembra 1go, a *trzeci* i ostateczny 3go oktobra bieżącego 1827 roku. Inwentarz pomienionych domów i warunków, podług których ma się sprzedaż odbywać, w każdym czasie życzącym okazane będą. Dnia 14 junii 1827 r.

Sowietnik i Kawaler Frihes.

Sekretarz F. Arcimowicz.

Naczelnik Stołu Wasilewski.

1. Od Izby Skarbowey Mińskiej ogłasza się: iż w niej odbywać się będą targi na oddanie w 10letnią arendę od dnia 12 apryla następującego 1828 roku. w powiecie mozyrskim majątku skarbowego Turowa, w którym znajduje się w miasteczku Turowie: Ekonomiczny dom 1, folwarkow 6, dymow włościańskich 962, dusz podług ostatniej rewizyi płci męskiej 2745, a żeńskiej 2774, dochodu podług inwentarza 1815 roku wyliczono r. 21579 k. 18 $\frac{1}{2}$ srebr, z którego przeznaczono rozchodu: na utrzymanie w całym majątku oficyalistów ekonomicznych, doktora z dwoma uczniami i na lekarstwa r. 2667 sr.; w przypadku zaś niejawienia się życzących do wzięcia w arendę całego majątku, oddawać się będą na trzy lata od tegoż 12 apryla, zostające w nim karczmy, młyny, przewozy, woskownie i rybne dynniki. Na jakowe wszystkie artykuły wyliczone podług tegoż inwentarza rocznego dochodu rub. 4107 kop. 8 $\frac{1}{2}$ srebr. Zatem życzący wziąć cały majątek Turow, albo tylko czynszowe artykuły, zechcą przybyć na targi do tej Izby z dostatecznemi ewikcyami: *pierwsi* w proporcya dwóletnich, a ostatni trzecią część całej odkupney summy, na terminy: *teraźn.* 1827 roku: *pierwszy* dnia 27 augusta; *drugi* 27 septembra, a *trzeci* 28 oktobra, a na dobiecie targow dnia 29; warunki zaś każdy za przybyciem do targow może żądać i widzieć w Izbie Skarbowey. Dnia 18 junii 1827 roku.

Sowietnik Włodzimierz Weredkowicz.

Sekretarz Hołyniewicz.

Sekretarz Kolleg. E. Troncowicz.

1. W domu JW. Szpicnagiela za bramą Zamkową, znajdując się przywiezione z St. Petersburga 2 portrety na płótnie olejno malowane NAYJAŚNIWSZEGO CESARZA NIKOLAJA, i wielkości natu-

ralney ze wszystkimi insygniami przy Tronie stojący; 2 Popiersie; jakowe naydokładniej z wielkim podobieństwem zrobione, za pomierną cenę są do przedania, ktoby więc życzył nabydź, raczy zgłosić się do właściciela w tymże domie mieszkającego.

1 Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności podaje do wiadomości, iż po nabyciu od Wawrzynca Hulewicza i jego żony Scholastyki z Karabanowiczów Tytularnych Sowieńników i Sostwa granicznych powiatu Kowieńskiego dwóch domów w mieście Wilnie na Tatarskiej ulicy pod Numerem 662 i 665 sytuowanych domowi dobroczynności przyległych, umówiona za te domy summa rubli srebrnych 1,500 całkowicie WW. Hulewiczom została wypłacona; przyjęte od nich prawo przedaźne w Sądzie Głównym Wileńskim zgo Departamentu przyznane i uczyniona Intramissa; a przeto, jeśli kto miał jaką należność lub pretensją na tych domach oparte o satysfakcyę do samych WW. Hulewiczów ma się referować, nieodkładając tego w przewłokę, gdyż WW. Hulewiczowie domy wspomniane, jako swobodne, wyprzedali i umówioną summę w zupełności odebrawszy, wszelkie pretensye i długi, jeśli jakie były do tych domów regulowane, sami uspokoić obowiązali się. Dnia 25 czerwca 1827.

Podskarbi Wileńs. Tow. Dobroczyn. M. Szulc.

Dozwolono drukować dnia 25. czerwca 1827. r. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

Sąd Ziemski Pttu Trockiego zawiadamia: iż w sprawie o Rozdział Majątków Prezydenta byłego Ziemskiego Pttu Trockiego Bakowskiego z jego wierzycielami i Dłużnikami przewodzący się bez żadnych odkładów w dniu 30 ter. czerwca nastąpi sub amissione namowa.

Z woli Sądu podpisuję Dekretowy Ziemski Regent Augustyn Łukaszewicz.

Dozwala się drukować. Dnia 24 czerwca 1827 r. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

1 Roku 1827 junii 16 dnia. Podaje się do wiadomości Powszechney. Iż wskutek ukazn Rządu Guberskiego Litgo Grodzieńskiego dnia 26 maja b. r. N. 14,670 wyszłego, a za uczynionym postanowieniem w Magistracie Grodzieńskim daty dzisiejszey, na satysfakcyę pretensyi Sowieńnika Sądu Głównego Białostockiego JW. Antoniego Arcimowicza, wyrokiem Sądu Woytowsko Ławniczego Grodzień. ferowanym, zrekognoskowany, będzie się sprzedawać z publiczney Licytacji w terminach 18 junii, 18 Augusta i 20 septyembra b. r. przez wydelegowanego Burmistrza Józefa Rautemberga majątek nieruchomy obywatela Grodzieńskiego Józefa Kowalewa w mieście Grodzień znajdujący się, jakoto: dom drewniany z budowlą i placem przy ulicy Skalimonowskiej, i udzielnie dwie izby wydzielone przez Exdywizyę w Kamienicy zeszłego Abrahama Ruskiego przy ulicy Wileńskiej położone. Życzące więc osoby nabyć ten majątek zechcą jawić się na miejsce położenia przed delegowanym urzędnikiem każdego nazna-

czonowego terminu, gdzie ostatecnie tego majątku i kondycyach do nabycia powezmą dostateczne poinformowanie. Dat ut supra.

Radny S. Poluta.

Pisarz Życzkiewicz

3 Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego podaje do publiczney wiadomości, że w dniach 27 i 29 czerwca oraz 3 lipca terażniejszego roku, odbywać się będzie publiczna licytacya w policyi miasta Grodna, na reperacyę parafialnego kościoła w témże mieście. O mający się wykonać robotę jako też o warunkach kontraktowych, życzący należec do licytacji, znajdą wiadomość w rzeczony Policyi.

Za Sekretarza Expedytor Leonard Okołow.

2 Roku 1827. Kiedy po różnych staraniach i wykazaniu zbiegłego dwomiennego Justyna Benedykta Jana Syna Romaszki, Dzieździejnego, Poddanego F Iwarku Horainowszczyzny Pttu Nowogrodzkiego Guber. Litto Grodzieńskiej Parafii Horodyskiej. dotąd wynaleść niemogłem, w czasie więc niniejszym, ażeby ktokolwiek pomienionego Justyna Romaszki, do skazek swoich niezapisał, a przez to żeby Dzieździec Kazimierz Truskowski Komornik, na prawie dochodzenia onego niestracił, niniejsze oświadczenie podając do Kuryera Litewskiego Wileń. własną podpisuję ręką.

Kazimierz Truskowski Komor. Pttu Nowogr.

3 Sąd Główny Litewsko Wileński Departamentu zgo wremiennego dekretem swoim w roku 1826 miesiąca julii 11 dnia zapadłym, poświadczając o nastaley z niektórymi stronami ugodzie, obowiązował nizey podpisanego do umieszczenia w Kuryerze Litewskim awizacyi, iżby wszystkie strony dekretem Sądu Exdywizorskiego w roku 1817 februaryi 5 dnia zakroczonym przeznaczoną, przed Sądem Głównym w przeciągu czteromiesięcznym wykonały juramenta; i dla dogodności stron kilkakrotną dozwalał Rejektę. A gdy termin ostatecznie przeznaczony w dniu 30 tego miesiąca następuje, stosownie więc do wyroku Sądu Głównego, w dacie wyżej wyrażoney nastaley niniejszą awizacyą umieszczam. Dat. roku 1827 miesiąca junii 15 dnia.

Dominik Tyszek Prezydent były Ziemski Pttu. Wilkomierskiego.

Dozwala się drukować dnia 21. czerwca 1827 roku Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2 Podaje się do wiadomości, iż u Mechniaka Karola Johanzona, znajdując się dwa Pantaliony, angielskiej Mechaniki mahoniowe na sześć oktaf w Domie Jmć Pana Bukszy pod N. 408.

3 W Drukarni B. Neumana w domu po Piaseckich na przeciw Kardynalii, wyszło dzieło pod tytułem: *Życzki albo Nayście Szewców na Polskę*, powieść historyczna z początku XVIII wieku, przez A. J. Jurkowskiego T. 1. Cena kop. sr. 50.

Ci którzy na nie prenumerowali, zechcą udać się do teyże drukarni dla odebrania należnych exemplarzów za okazaniem biletów.

| Observacye meteorologiczne. | Czas obserwacyi. | Wysokość Barom. | | Wys. Ther. Réau. | | Wiatry. | | Odmiana w powiet. |
|-----------------------------|----------------------|-----------------|----------|------------------|--------|-----------------|------------|-------------------|
| | d. 24 godz. 3 wiecz. | 28 cal. | 0.1 lin. | + 18 | stopni | Północno-Zach. | Pogoda | |
| | d. 25 — — — | 27 — | 10.7 — | + 14.5 | — — | Zachodni. | Deszcz | |
| | d. 26 — — — | 27 — | 10.7 — | + 16 | — — | Północny | Pogoda | |
| | d. 27 godz. 5 zrana. | 27 — | 9.9 — | + 10.75 | — — | Poludniowo-Zach | Pochmurno. | |